

Religijne korzenie liberalizmu

Izrael Szamir

Referat na konferencji „Religia we współczesnym systemie stosunków międzynarodowych: liberalizm i światopogląd tradycyjny”, Wydział Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Petersburski, 24 listopada 2006r.

Powszechnie uważa się, że współczesny liberalizm nie jest ideologią religijną, a być może jest całkowicie antyreligijny. Zapytany liberał odpowie, że sprzeciwia się panowaniu dowolnej ideologii, panowaniu dowolnej religii. Oczywiście, byli i tacy liberałowie, lecz teraz będziemy mówić jedynie o współczesnym liberalizmie, który ideologicznie dominuje w Stanach Zjednoczonych, i odgrywa czołową rolę w Europie i krajach postsocjalistycznych. W naszej analizie liberalizmu wykorzystamy niektóre idee nieżyjącego już niemieckiego myśliciela Carla Schmidta.

Po zwycięstwie nad Niemcami w roku 1945 Carl Schmidt przebywał przez pewien czas zarówno w radzieckiej jak i amerykańskiej strefie okupacyjnej, które potem przekształciły się w NRD i NRF. Już wtedy Schmidt zauważył, że liberalizm amerykański jest wojowniczą ideologią, która jest mniej skłonna do kompromisów, niż radziecki komunizm. Tak więc, Amerykanie wymagali od niego, by udowodnił swoją wiarę w liberalną demokrację, natomiast Rosjanie nie wymagali przysięgi na wierność „Manifestowi Komunistycznemu”. To osobiste doświadczenie doprowadziło Schmidta do wniosku, że nowy liberalizm amerykański (który będą odąd nazywał po prostu liberalizmem) to nie jest „brak ideologii”, lecz ideologia, i to niebezpieczniejsza od komunizmu, którego on w najwyższym stopniu nie lubił. Nawiasem mówiąc, Schmidt popierał „zimną wojnę”, gdyż widział w ZSRR siłę, powstrzymującą amerykański nacisk ideologiczny.

Zrozumienie istoty ideologii agresywnego liberalizmu nastąpiło w środowisku naukowym dopiero w ostatnich latach, i pomogły w tym amerykańskie wojny w Wietnamie, Iraku i Afganistanie. Liberalizm wykształcił się jako dokładnie sformułowana ideologia, wymagająca wykonywania zawsze tych samych wytycznych. Wytyczne te można odbierać optymistycznie lub pesymistycznie: przeciw opinii smakosza i ostrzygi na temat cytryny są diametralnie różne. Wiele zależy od tego, czy wy jecie, czy też was jedzą.

- Prawa człowieka, CZY negowanie praw wspólnoty.
- Obrona mniejszości, CZY negowanie praw większości.
- Prywatna własność środków masowej informacji, CZY wyłączne prawo kapitału na formowanie opinii społecznej.
- Obrona kobiet i stosunków homoseksualnych, CZY likwidacja rodziny.
- Antyrasizm, CZY negowanie preferencyjnych praw rdzennej ludności.
- Propaganda samodzielności ekonomicznej, CZY zakaz wzajemnej pomocy w społeczeństwie.
- Oddzielenie Kościoła od państwa, CZY swoboda propagandy antychrześcijańskiej, i zakaz pełnienia misji chrześcijańskiej w społeczeństwie.
- Rządy z mandatu wyborców („demokracja”), ograniczone zgadzaniem się narodu i władz z dominującym dyskursem.

Carl Schmidt wysunął jeszcze jedną ważną myśl: każda ideologia jest ukrytą doktryną religijną. Wyraził to słowami: „all of the most pregnant concepts of modern doctrine are secularized theological concepts” – najważniejsze koncepcje współczesnej ideologii to zsekularyzowane koncepcje teologiczne. I rzeczywiście, w rosyjskim komunizmie można wyczuć zsekularyzowane prawosławie: prawosławna chrześcijańska idea wspólnoty dominowała, poczynając od Chrystusa idącego na czele tuzina marynarzy w poemacie Błoka do hasła z czasów Chruszczowa „Człowiek człowiekowi przyjacielem, towarzyszem i bratem”.

Wiadomości Polonijne

Jakie jest jednak podłoże nowego liberalizmu? I tutaj poglądy uczonych i teologów rozchodzą się. Niektórzy, w ślad za Weberem, widzą w liberalizmie rozwój protestantyzmu. Inni wskazują na bardzo antyreligijne usposobienie liberałów i widzą w nim tę inną postać satanizmu. Jeszcze inni odrzucają satanizm, lub określają go, jako brak Boga. Mój duszpasterz, Teodozjusz Sewastyjski, zauważył, w ślad za Awierincewem, że nowy liberalizm stara się zatrzeć wszystkie ślady Bożej Obecności, wytepić wszelką pamięć o Chrystusie. Świętej pamięci Aleksander Panarin uważał go za formę pogaństwa, za mit o Konsumentach i Towarach poza społeczeństwem.

Według mnie, nauka o „liberalnej demokracji i prawach człowieka”, którą oddziały piechoty morskiej USA przyniosły nad brzegi Tygrysu i Amu-Darii, jest w istocie ukrytą religią, sekularyzowaną formą judaizmu, lub neojudaizmu; jej wyznawcy odtwarzają poglądy charakterystyczne dla judaistów; judaishi często występują w roli głosicieli nowej wiary, przy czym jej wyznawcy wierzą w sakralność Izraela. Rzeczywiście, gdy w Holandii palą meczety, a w Izraelu burzą kościoły, nie wywołuje to żadnych emocji w porównaniu z tym, co się zaczyna, gdy na ścianie synagogi ktoś narysuje graffiti. USA określa stopień lojalności swoich sprzymierzeńców w zależności od ich stosunku do Żydów. Muzeum (a raczej świątynia) Holokaustu znajduje się koło Białego Domu. Popieranie państwa żydowskiego jest obowiązkowym punktem programów wszystkich polityków amerykańskich. Judaizm jest jedyną religią, z którą zabroniono walczyć w ramach panującego dyskursu.

Można wyczuć zauważalną więź, pomiędzy paleojudaizmem i jego nową wersją. W państwie żydowskim Żydów opanoł paranoidalny strach i nienawiść w stosunku do innowierców, natomiast polityka Pentagonu przedstawia sobą ten sam strach i nienawiść, lecz już w skali ogólnoswiatowej. Idee neojudaizmu sformułował żydowski nacjonalista Leon Strauss i podchwycili ją żydowscy dziennikarze, piszący dla „New York Times”. Istnieje projekt budowy nowej świątyni Jerozolimskiej na miejscu meczetu Al-Aksa, co pozwoli podtrzymać neojudaizm za pomocą rytuałów egzoterycznych.

Neojudaizm jest religią Imperium Amerykańskiego, a wojna na Bliskim Wschodzie przedstawia sobą neojudaistyczny dżihad. Intuicyjnie rozumieją to miliony ludzi: Tom Freedman pisze w „New York Times”, „Irakijczycy nazywali amerykańskich okupantów Żydami”. Na Zachodzie Kościół stracił swoją pozycję. Adepti neojudaizmu uważają zachodnie chrześcijaństwo za praktycznie martwe (na razie nie zauważyli odrodzenia prawosławia w Rosji) i walczą z nim w sposób bezkruwawy przy pomocy ADL (Anti-Defamation League), ACLU (American Civil Liberties Union) i innych organizacji antychrześcijańskich, lecz islam jest wielkim zbiornikiem duchowości, tradycji i solidarności, i dlatego adepci neojudaizmu kierują na niego całą siłą ognia, jaką rozporządzają.

Spokojnie, powiecie, judaizm jest jedną z religii monoteistycznych, jej wyznawcy tak samo wierzą w Boga, jak chrześcijanie i muzułmanie. Judaishi są naszymi towarzyszami we wspólnej walce z bezbożnictwem. A więc i neojudaishi są także ideologicznie i teologicznie bliscy nam. Co może mieć wspólnego judaizm z antyduchowym, antyreligijnym kultem globalizmu, i neoliberalizmu, walką z rodziną i niszczeniem przyrody, z wyobcowaniem, odejściem od źródeł i kultem utylitaryzmu, które przeciwstawiają się zjednoczonemu społeczeństwu, solidarności i tradycjom? Przecież judaizm jest całkowicie tradycyjny i tak samo jak inne religie, stoi na pozycjach wspólnotowych.

Jest to poważny zarzut i wydaje się, że obala on naszą próbę identyfikacji. Lecz oparty jest on na niezrozumieniu jednej

Izrael Shamir do str. 23

Rozważania

o miłości chrześcijańskiej

Eucharystia źródłem miłości

O. Leszek -Golębiowski SJ

Jednym z najboleśniejszych doświadczeń naszego życia jest rozłam z innymi: zerwanie relacji w rodzinie, wśród bliskich, znajomych. To, że nie możemy się porozumieć, żyć w jedności, trwać w jedności. To doświadczenie rozłamu może być związane z podejrzliwością, z zazdrością, która rodzi się w naszym sercu, z poczuciem krzywdy doznanej od innych. Niewątpliwie, to wszystkie bolesne doświadczenia domagają się jakiegoś wytłumaczenia, usprawiedliwienia. Chcemy i dążymy do tego, aby tworzyć jedność z innymi, a jednocześnie pragniemy w głębi serca potwierdzenia naszej wyjątkowości. I to jest nieustanne źródło konfliktu, nieustanne źródło napięcia pomiędzy nami.

Eucharystia jest źródłem i szkołą jedności z Bogiem i pomiędzy nami, jest źródłem mocy w naszym konkretnym życiu. Eucharystia pozwala nam odnaleźć miłość preferencyjną Boga w stosunku do każdego z nas, która daje siebie nie czekając niczego w zamian, daje się nie cofając się przed cierpieniem i śmiercią. A jednocześnie Eucharystia pozwala nam odkryć tę miłość, która buduje jedność, nie wyłącza nikogo. W Eucharystii, jak nigdzie indziej, mogę zobaczyć, że ten Bóg, który mnie tak bardzo umiłował, jest również Tym, który umiłował pozostałych i za nich siebie poświęcił.

Nie ma więc już sensu moje domaganie się wyjaśnienia, domaganie się mojej sprawiedliwości, domaganie się potwierdzenia mojej wyjątkowości, bo w końcu ten człowiek, który stoi obok i do którego mam żal, został również umiłowany bezgranicznie. Mogę więc dostrzec w nim tą przeogromną miłość Boga, którą dostrzegam we własnym sercu.

Rozważania oparte na encyklice Benedykta XVI Deus Caritas est □

Pożar w Laskach

Maria Romańska

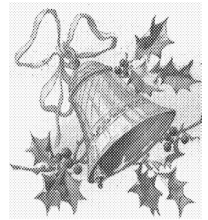
27-go listopada b.r. nad ranem wybuchł pożar w szkole dla niewidomych w Laskach. Dzieci uczą się tymczasowo w innych budynkach. Niestety szkoła straciła także pomoce naukowe, t.z. maszyny braiilowskie. Aby pokryć wszystkie straty potrzeba milion złotych.

Od wielu lat, Centrum Polonijne Jana Pawła II w Yorba Linda wspomaga szkole. Jako przewodnicząca Rady Parafialnej organizuję zbiórkę ażeby im przyjść z pomocą w tych ciężkich czasach. Gorąco apeluję o poparcie finansowe. Dotacje można przesłać bezpośrednio na numer konta bankowego: Bank BRE S.A. 02 1140 1010 0000 4399 5800 1002 z dopiskiem „pożar” ALBO do Ośrodka Polonijnego w Yorba Linda, 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886. Czek proszę wystawić „Pope John Paul II Polish Center” z dopiskiem „pożar w Laskach”.

Fundusze zebrane w Yorba Linda zostaną przekazane elektronicznie. Z góry bardzo dziękuję za wszelką pomoc dzieciom w Laskach. □

Piłka

Poszukujemy chętnych do gry na każdej pozycji wiek od 18 do 50 lat jeżeli jesteś w stanie grać jesteś zaproszony, sami Polacy super rozrywka i relax po ciężkim tygodniu pracy, każdy piątek w James Adams Middle School - na rogu 17tej ulicy i Ocean Park Blvd. w Santa Monica o 7 pm, po więcej wiadomości, zadzwo (310) 963-1592. □



Najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia a w Nowym Roku spełnienia marzeń i życiowych planów oraz spokoju dla kraju zamieszkania oraz pochodzenia składa

*Paulina Kapuścińska
Konsul Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Los Angeles*

Polacy w Jamestown

Józef Ładowicz

W październiku 1608 roku na ziemię amerykańską przybyła pierwsza grupa polskich osadników do założonej w 1607 roku osady Jamestown w Wirginii.

W załączeniu mało znane orzeczenie sądowe przyznające Polakom prawo do głosowania. W wyborach do Izby Obywatelskiej w 1619 roku odmówiono im to prawo podając powód, że nie byli Anglikami. Wtedy porzucili pracę na znak protestu i był to pierwszy polityczny strajk Polaków w Ameryce, który przyniósł pozytywny skutek, gdyż w aktach sądowych kolonii Virginia Company z dnia 21 lipca 1619 roku czytamy: „że powinni być obdarzeni prawem głosu i czuć się wolnymi jak każdy inny tutaj mieszkaniec”. Jak podają kroniki było ich pięciu, mieli kwalifikacje zawodowe. Pierwsi zaczęli produkować szkło, smołę, dziegieć i mydło. Zwerbował ich kapitan John Smith Anglik, który wcześniej jakiś czas przebywał w Polsce.

W przypadającej w 2008 roku rocznicy 400 lecia Polonia powinna to wydarzenie szeroko rozpropagować. W aktualnie otwartej wystawie „Jamestown” w Huntington Gardens w San Marino nie wspomina się o Polakach. □

Refleksje 7

Kosmiczne Meandry

Prof. Henryk Skolimowski

Co pozostawię po sobie? Garść kurzu, który opadnie na dół i stopi się z ziemią? Czy naręcz złocistych promieni światła, które będą się rozchodzić po całym Universum, po wieczne czasy.

Kurz zostaje na ziemi. Złote snopy światła przekształcają się w myśli olśniewające i wizerunki nowych Bogów.

Nie jestem naiwny myśląc o nieśmiertelności. Każdy prostaczek potrafi myśleć o życiu, które jest tak proste, jak jego myśli. Z prochu do prochu do marna formuła. Dobra dla prostaków i dogmatycznych klechów.

Z pierwotnego światła istnienia do porażającego światła nieśmiertelności – to właściwa formuła dla nosicieli snopów światła.

Namawiają mnie, abym robił interesy. Śmieję się z tego prostackiego pomysłu. Czy może być lepszy interes, niż być Prometeuszem światła? Czy już zapomnieliśmy o Prometeuszu? On właśnie był orędownikiem światła, poprzez które staliśmy się ludźmi i nosicielami światła. □